Ner 102. ROK 1837. PIĄTEK 5 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Jana w Oleju.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Gostywił.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27". 4."' 185	† 7, 2	3,"' 61	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
3	2	3. 584	† 10, 2	3. 73	Żaden	„	
	10	2. 290	† 8. 5	3. 70	Wschodni słaby	„	
	6	0, 448	† 7, 8	3, 68	Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
4	2	26 11, 955	† 13, 9	3, 70	Wschodni słaby	„	
	10	27 0, 096	† 8, 4	3, 68	Pł. Zachodni wicher	„	

Część Urzędowa.

Nro 2412.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy uchwały Senatu Rządzącego pod dniem 15 b. m. do N. 2137 zapadłej, do publicznej podaje wiadomości, iż w dniu 10 maja r. b. o godzinie 10 z rana rozpocznie się licytacya przyjęcia przedsiebiorstwa czyszczenia kanału po szlachtuzem jeneralnym przez ciąg roku jednego z dniem 1 czerwca r. b. rachując trwać mającego, od kwoty złp. 300 rocznie *in minus*, kto przeto za mniejszą kwotę podejmie się tego czyszczenia, Skarb Publiczny kwartalnemi ratami wypaść mającą kwotę płacić mu będzie, oprócz tego nawóz będzie własnością przedsiebiorcy. Na *vadium* ubiegający się złożą złp. 30; inne warunki udzielonemi być mogą każdego czasu pretendentom w kancellaryi Wydziału Dochodów Publicznych.

Kraków dnia 25 kwietnia 1837 r.

LIKE.

(2r.) *Nowakowski* Sekretarz.

Nro 2463.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy ogłoszona poprzednio licytacya publiczna dzierżawy czopowego skarbowego miast Trzebienia i Nowa góra na lat trzy, od dnia 1 czerwca r. b. poczynając, w terminie na dzień 27 b. m. oznaczonym, dla braku ubiegających się, skutku nieotrzymała; przeto do

takowéj licytacyi nowy termin t. j. dzień 9 maja r. b. od godziny 10 z rana w biórze Wydziału przeznaczonym zostaje, pod temi samemi, jak wprzód warunkami to jest: z Trzebieni cena pierwszego wywołania rocznego czynszu złp. 2,300, a z Nowy góry złp. 400. *Vadium* do Trzebieni wynosi złp. 230 do Nowéj góry złp. 40, czynsz ratami miesięcznemi z góry ma być płaconym, kaucya wyrównywająca trzem miesięcznym ratom winna być złożoną; o innych warunkach w Wydziale każdego czasu wiadomość udzieloną będzie.

Kraków dnia 28 kietnia 1837 r.

L i k e.

(2r.) *Nowakowski*, Sekr.

Część Polityczna.

— *Z Paryża* 16 *Kwietnia.* —

Uważano, że w postanowieniu królewskiem obejmującém mianowanie nowych ministrów, nie użyto tym razem zwykłéj formy: »NN. zostaje mianowany ministrem w miejscu NN., którego podanie się do dymissyi, przyjęte zostało.« Te ostatnie słowa, opuszczono; zdaje się jakby pp. Guizot, Persil, Duchatel i Gasparin, nie prosili o uwolnienie, ale takowe z wyższego rozporządzenia udzielone im zostało. Niewiadomo jeszcze, czy pp. Barthe i Montalivet, zatrzymają dotychczasowe urzędy swoje, coby wskazywało wszakże, że nie ufają w trwanie swoich ministerstw. Pan Barthe jest prezesem izby obrachunkowéj, a hrabia Montalivet intendentem listy cywilnéj.

Wnioski kommissyi wyznaczonéj w rzeczy własności literackiéj, przełożone niedawno ministerstwu, podają za główną zasadę: ażeby autorom, i t. p. których dzieła ogłaszane są drukiem, było nadane prawo 50 letniéj własności, lub prawo własności, dożywotniéj z przeniesieniem takowego przez lat 20 na dziedziców. Wielorakie przepisy wniesionego przez kommissyę projektu, będą obszernie roztrząsane, jak tylko przyjdą pod rozwagę izb.

Odezwa jenerała Damremont którą po przybyciu swojem do Algieru wydał do osadników, jest osnowy następującéj. »Król powierzył mi zarząd nad francuzkiemi osadami w północnéj Afryce. Z przybyciem mojem do tego kraju, ożywiło mnie to wspomnienie, że i ja miałem udział w zwycięztwach tu odniesionych. To wspomnienie jest rękojmią sposobu myślenia mojego; kiedym pomagał do zdobycia tych krain, pomogę do zatrzymania ich dla Francyi. Król chce Algier zatrzymać. W tym celu i król i rząd wszystko poświęci co tylko będzie potrzeba. Oddawna toczemy walki o posiadanie Algieru; wszędzie przekonywaliśmy sąsiadów o naszéj potędze, a jeżeli jeszcze świetność imienia Francuzów potrzebować będzie upokorzenia Konstantyny, wszystko stanie w pogotowiu do dopięcia tego celu. Po siedmiu latach walki i ofiar, słusznie oczekujemy nagrody, a chwila już nadeszła do zbierania owoców z naszéj zdobyczy. Zgromadzenie sił naszych w najważniejszych stanowiskach dla zabezpieczenia naszego panowania; uprawa gruntu i zaludnienie kraju: zachęcenie do przedsięwzięć prywatnych i ich obrona stósowna; wolne ale pewne rozszerzanie naszego panowania; otworzenie nowéj drogi dla handlu Francyi i południowéj Europy przez ułatwienie zamiany płodów i wyrobów; zaprowadzenie łagodnego i dla krajowców korzystnego zarządu, któryby ich na nasze targi przynęcał; słowem, urządzenie stanu spokojnego w miejsce dotychczasowego, który na prowadzeniu wojny się opierał; urządzenie stanu takiego, który z całą dzielnością stałby się obroną dla poddających się naszéj potędze; o to są cele do których nasz zarząd w tym kraju dążyć będzie; cele powolne i trudne do wykonania, którym się jednak z gorliwością poświęcę. Algier dnia 3 kwietnia 1837 r. — Hrabia *Damremont.*

— *Londyn 15 Kwietnia.* —

Freemassons Rewiew, (dziennik wolnomularski) nadmienia że O'Connell jest bardzo znakomitym wolnomularzem, i przez wiele lat jako mistrz w dublińskiej loży, pełnił on obowiązki swego urzędu wiernie i gorliwie; lecz teraz w swoim politycznym zawodzie zmuszony jest dla mnóstwa zatrudnień uchylić się od czynnéj służby bractwa, lubo bardzo niechętnie. »Brat. O'Connell (mówi ten dziennik) rozprawia w gronie swoich braci mularzy, bardzo wymownie o moralnéj zacności naszych tajemnic. »Jak wiadomo, wolne mularstwo w Anglii, nie należy do kategoryi tajnych towarzystw, przeciwko którym O'Connell niedawno tak mocno powstawał, lecz owszem jest upoważnione przez rząd. Zdaje się też, że w Anglii wolnomularstwo więcéj ma zwolenników niż na stałym lądzie, chociaż i tam na przedostatniem posiedzeniu parlamentu, kilka odezwało się głosów, które w wolnomularstwie widziały tylko igraszkę dla starych dzieci.

Courier pisze: »Z radością postrzegamy, iż zamienienie prawa autorów w ogólne prawo narodów, zaczyna ściągać na siebie uwagę powszechną. Nietylko w Anglii i Francyi (i w Niemczech) ale w Ameryce poszedł interes ten pod rozpoznanie właściwych władz rządowych. Nie może być ważniejsze postanowienie dla literatury całego świata, cieszy nas nie pomału, że *Metropolitan* popiera tę dobrą sprawę, udzielając autentyczną kopię adresu, który niedawno opatrzony podpisami pierwszych autorów W. Brytanii, posłany został do kongresu amerykańskiego.«

— *Stambul 22 Marca.* —

Słychać, że na wzór mostu postawionego na porcie stambulskim, będą dwa jeszcze postawione, dla połączenia przedmieść Galata i Agnati-Kapak, ze Stambułem.

— *Dnia 25 Marca.* —

PP. Bell, rotman, Childs, kapitan okrętu *Vixen*, przybyli tu z Odesy d. 10, a towarzysze ich są także w krótce tu spodziewani. Wychwalają oni sposób obchodzenia się z nimi władz rossyjskich w czasie ich krótkiej niewoli.

Listy prywatne, donoszą, że Anglia zamyślą swoje stosunki handlowe na Wschodzie rozszerzyć, i w tym celu ma zamiar uzupełnić organizacyę konsulatów swoich. Pan Onglej mianowany został konsulem na wyspie Krecie, w miejsce zmarłego p. Campograffo, z prawem zajmowania się interesami handlowemi. Wkrótce mają być także mianowani vice-konsulowie w Tarsus i innych miejscach.

Słychać, że wszyscy ludzie z okrętu *Vixen* otrzymali od rządu ces. rossyjskiego, w drodze łaski, zupełne wynagrodzenie. W ogóle do sprawy okrętu tego, która z początku tak wielką wzbudzała obawę, nie przywiązują już teraz żadnéj wagi. Został on na licytacyi publicznéj kupiony przez admirała Łazarew i ma teraz być na okręt wojenny obrócony.

— *Dnia 28 Marca.* —

Układy między sułtanem a Mehmedem Alim zwykłym postępują trybem. Ostatni żądał paszostwa Egiptu dla swego syna, a natomiast opuścić chce Syryą i płacić Porcie rocznéj daniny 10,000,000 piastrów. Nie sądzą jednak, aby Mehmed Ali szczerze myślał o pierwszym warunku.

Podczas uroczystości Kurban Bairamu, gdy sułtan z wielkim orszakiem udawał się do meczetu, jednooki Rewendus bej, naczelnik Kurdów, wzięty w niewolę, rzucił się do nóg sułtana, błagając o łaskę. Jego Wysokość ułaskawił go zupełnie. Rewendus bej wraca z Tahirem paszą do Kurdystanu i przysiągł, że odtąd będzie najwierniejszym poddanym Porty. Zwraca on teraz powszechną uwagę, zwłaszcza od czasu, gdy się dowiedziano, przez jaką odwagę udało mu się po śmierci ojca swego, jako 16-letniemu młodzieńcowi, uzyskać naczelne dowództwo Kurdów. Wszyscy naczelnicy odmawiali mu posłuszeństwa,

jako zbyt młodemu, wtedy wszedł nagle między nich i dodał: »Dobrze, więc! Przekonacie się, do jakich ofiar jestem zdolny.« I własną ręką wydarł sobie lewe oko. Naczelnicy Kurdów, przejęci do żywego tem poświęceniem się, rzucili mu się do nóg, a późniéj jak lwy go bronili. — Revendos bej otrzymał napowrót wszystkie swe kosztowności.

— Dnia 29 Marca. —

Zaraza morowa nie przestaje się zmniejszać.

W upłynionym tygodniu, kilku oficerów angielskich, którym towarzyszył pan Pisani mieli zaszczyt złożyć sułtanowi podarunki nadesłane przez króla angielskiego. Między temi znajduje się pojazd paradny, moździerz i kilka armat według nowéj metody odlanych, instrumenta matematyczne dla szkoły politechnicznéj i zbiór książek treści strategicznéj.

Dnia 23 w nocy, wybuchnął w tutejszéj stolicy z tamtéj strony Lalelf, pożar, który niemałą zrządził szkodę w domach.

Rozchodzi się tu wieść, że sułtan ma zamiar zrobić wycieczkę w miesiącu maju na morze Czarne.

Cesarsko rossyjski poseł p. Buteniew, otrzymał od dworu swego pozwolenie wyjechania za urlopem; kiedy to nastąpi, niewiadomo. Przez czas nieobecności posła, ma go zastępować p. Ruckmann.

Z Albanii nadeszły znowu doniesienia o zaburzeniach, które tu jednak za małoznaczące uważają.

— Ze Smirny 15 Marca. —

Flota egipska, która od niejakiego czasu jest w gotowości do wyruszenia pod żagle, zostanie według wszelkiego podobieństwa tego roku w porcie, konsulowie albowiem francuzki i angielski zapowiedzieli imieniem rządów swoich, iż jéj pokazanie się na otwartem morzu, skłoni rzeczone mocarstwa do wysłania eskadr swoich na jéj uważanie.

Mehmed-Al oczekuje na skutek posłannictwa Sarym-Efendego, dokładając wszelkiéj usilności, aby przywieść do skutku ścisły związek między nim a sułtanem. Zdaje się iż ta zmiana w polityce jego, jest dziełem Francyi i Anglii; poprzestaje on dziś na odpornem zachowaniu się, do czego znagla go podobna z drugiéj strony, położenie rzeczy w Arabii i Syryi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 do dnia 5 Maja.

Humnicki Ignacy, z Polski. — Mohr Karol, Krasicki Józef hr., Czacka Aniela, Dietz Ludwik, Damisch Kasper, oficer ces. ros. jako Kuryer z Galicyi. Sendera Jakób, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Borkowski Tomasz, Srednicki Karol, Srednicka Ewa, Szuwalski Adam, Dobrotławska Estera, Dąbski Karol, Pęczkowska Aniela, do Polski. — Wojciechowska wd., Krones Ferdynand, Ankwicz Stanisław hr., Szymański Szymon, do Galicyi.

TEATR.

W niedzielę dnia 7 maja r. b. dane będzie *na zamknięcie tegorocznego kursu,* widowisko muzykalno dramatyczne, które rozpocznie w cale nowa krotofila w 3 aktach z francuzkiego PP. Scribe i Theaulon przerobiona pod tytułem:

SIEROTA GOSPOSIA

czyli

TRZEJ MŁODZI, UCZENI, ZAKOCHANI OPIEKUNOWIE.

Zakończy ulubiona komedyo-opera w dwóch aktach pod napisem:

KOMORNIK POETA.

Przed rozpoczęciem widowiska, powiększona na ten wieczór orkiestra, wykona uwerturę z opery Rossyniego WILHEM TELL; — po pierwszym akcie krotofili, odegrane zostanie na skrzypcach ALLEGRO Z KONCERTU MEISEDERA z całą orkiestrą; — po drugim akcie uwertura z opery Rossyniego: OBLĘŻENIE KORYNTU. Przed rozpoczęciem komedyo-opery, odgrane będą z całą orkiestrą WARYACYE MEISEDERA na skrzypcach; nakoniec między pierwszym i drugiem aktem komedyi, uwertura z opery Aubera: NARZECZONA.